

Szpaku, Nieważne

Śmiali się wszyscy, a mówiłeś nieważne
Mieli problem do rodziny się robiło poważnie
Z moim braciakiem piekło 24 wtedy
Gdzie brak hajsu to nie problem, a powód by coś zmienić
Wielka ulica chce mi mówić co jest okej
Złota zasada masz okazje to stąd wiej
Nie żyłeś jak ja, nie wiesz co znaczy na dnie być
Już mnie tam nie ma i to duma, a nie wstyd
Robisz siano na ulicy, a nadal mieszkasz u matki
Mieszkałem sam jak byłem bliski osiemnastki
Się prują jakieś łączki, ale co oni mogą?
Jak na bitach to parowy, to co mi powiedziec mogą?

Nie chciałem być tu, nie chciałem płakać w nocy
Nie chciałem słyszeć krzyku, nie czuć bólu, a jej dotyk
"Na zawsze bloki" - jebać to hasło
Nie chce zostać na ławce gdzie marzenia tylko gasną
Nie chciałem być tu, nie chciałem płakać w nocy
Nie chciałem słyszeć krzyku, nie czuć bólu, a jej dotyk
"Na zawsze bloki" - jebać to hasło
Nie chce zostać na ławce gdzie marzenia tylko gasną

Po pierwsze na ulicy nie ma kurwo żadnych reguł
O zasady z tamtych tracków spytaj byłych kolegów
Jego pierdołą tune'a jak policje, z czystej zasady
Zmieniać nic nie chcą nigdy to my polacy
Ma profilowe z synem ciśnie dzieciom od kurew
Jak mam kochać tą kulturę powiedz jak (powiedz jak)
Jak mam kochać tą kulturę, rap dawno został memem
Nowe hobby naszych czasów, pchaj frustracje w internet
Jestem człowiekiem, zmieniam zdanie i mam wady
Boję się mroku coś tam stoi i mnie straszy
Widzę obrazy siebie sprzed paru lat
I mam pytanie - czy dissuję siebie sam?

Nie chciałem być tu, nie chciałem płakać w nocy
Nie chciałem słyszeć krzyku, nie czuć bólu, a jej dotyk
"Na zawsze bloki" - jebać to hasło
Nie chce zostać na ławce gdzie marzenia tylko gasną
Nie chciałem być tu, nie chciałem płakać w nocy
Nie chciałem słyszeć krzyku, nie czuć bólu, a jej dotyk
"Na zawsze bloki" - jebać to hasło
Nie chce zostać na ławce gdzie marzenia tylko gasną